

# Bieszczady – Turystyczna

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień  
Szczyty ogniem płoną stoki kryje cień  
Mokre rosą trawy wypatrują dnia  
Ciepła które pierwszy słońca promień da

Cicho potok gada gwarzy pośród skał  
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres  
Głowy pragną wysoko jak najwyżej wznieść

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn  
Słońcem wypełniony jagodowy dzban  
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw  
Owies dzwoneczkami cisza niebu gra

Cicho potok gada gwarzy pośród skał  
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres  
Głowy pragną wysoko jak najwyżej wznieść

Serenadą świerszczy kaskadami gwiazd  
Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszczyznę  
Wielkim wozem księżyc rusza na swój szlak  
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia

Cicho potok gada gwarzy pośród skał  
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres  
Głowy pragną wysoko jak najwyżej wznieść



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych